



Ukraińscy lekarze na szkoleniu w Krakowie



Tags

[Aktualności](#)

Najpierw oficjalne spotkanie, potem warsztaty i szkolenie, a także wizyta na budowie Centralnego Bloku Operacyjnego. Lekarze z Ukrainy w [5 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SP ZOZ w Krakowie](#)

Chirurdzy, urolog, anestezjolog i pielęgniarka. Lekarze z Kijowa, Lwowa i Odessy w Krakowie szkolą się tu z nowoczesnych technik chirurgii małoinwazyjnej.

- W szpitala wojskowych na Ukrainie nie ma ani jednego robota. Chcemy to zmienić - mówi płk Konstatyn Gumeniuk, główny chirurg Sił Zbrojnych Ukrainy. - Chcemy rozwijać nowoczesne technologie i wykorzystywać je także w medycynie wojskowej.

Współpraca szpitala wojskowego w Krakowie ze stroną ukraińska rozpoczęła się tuż po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie.

- Na początku leczylimy rannych żołnierzy, a teraz gdy przygotowujemy się na wypadek najróżniejszych niespodziewanych i masowych zdarzeń musimy także brać pod uwagę możliwość jak najszybszego i skutecznego zaopatrzenia poszkodowanych i rannych. I tu doświadczenie ukraińskich lekarzy, chirurgów i ratowników jest nie do przecenienia - tłumaczy prof. Bartłomiej Guzik, dyr. szpitala wojskowego w Krakowie. - Patrząc nawet na dyskusję między naszymi gośćmi z Ukrainy i ortopedami ze szpitala wojskowego, którzy w czasie krótkiego szkolenia na robocie mikrochirurgicznym pokazywali sobie zdjęcia najtrudniejszych przypadków z jakimi jedni i drudzy mieli do czynienia widać, jak wiele możemy sobie nawzajem zaoferować - zwłaszcza w chirurgii rekonstrukcyjnej.

Wykorzystanie podczas zabiegów rekonstrukcyjnych robota mikrochirurgicznego SYMANI pozwala na szycia naczyń o średnicy poniżej 1 mm, co może być bardzo trudne, lub niekiedy przy jeszcze mniejszych średnicach nawet wręcz nie możliwe.

- To ważne zwłaszcza w przypadku urazów wojennych, gdzie mamy do czynienia z dużymi ranami lub licznymi bliznami - mówi ortopeda Paweł Maleta, szef Oddziału Chirurgii Rekonstrukcyjnej Narządu Ruchu i Replantacji. - Przy rozległych obrażeniach, kiedy mamy uszkodzone głębokie naczynia, mamy dużo blizn i niewiele tkanek zdrowych robot mikrochirurgiczny pozwala nam na zaopatrzenie znacznych ubytków tkankowych na bardzo małych naczyniach na nieuszkodzonym niewielkim obszarze ciała. Wystarczy nawet pojedynczy perforator (małe naczynie krwionośne - które przebija powięź mięśniową, aby odżywić skórę i tkankę podskórną), który odgałęzia się od głębokich naczyń. Musimy jednak pamiętać, że robot jest jedynie jednym z elementów chirurgii rekonstrukcyjnej. To zazwyczaj długotrwałe i skomplikowane zabiegi. Mogą jednak uratować pacjenta od amputacji. Dlatego to robimy.

Do szpitali wojskowych w Ukrainie mają trafić niebawem trafić także roboty Da Vinci, które będą pomocne także w leczeniu chorych żołnierzy.

- Łączymy kompetencje chirurgów i anestezjologów ukraińskich w zakresie leczenia obrażeń, zwłaszcza tych związanych polem walki - nikt w tej chwili w Europie nie ma więcej doświadczenia w tej materii niż lekarze z Ukrainy - i nasze, bo my z kolei znamy się na tej, powiedzmy, cywilnej stronie leczenia. Żołnierze też mają przepukliny, chorują na nowotwory i inne choroby i potrzebują dobrej jakości minimalnie inwazyjnej medycyny - wyjaśnia dr hab. n. med. Michał Nowakowski, kierownik Kliniki Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej. - Przy okazji wspólnie będziemy się zastanawiać, jak wykorzystywać roboty chirurgiczne w leczeniu stanów nagłych, zachorowań związanych z urazami pola walki.

- Jesteśmy wdzięczni polskim lekarzom, że możemy się tu szkolić - przyznaje płk Gumeniuk. - Mam nadzieję, że jak wojna się skończy będziemy mogli współpracować nie tylko w ramach naukowych konferencji.

Ostatnia aktualizacja

06/07/2026

Data opublikowania

25/06/2026

Author

isitnik-kornecka

Source URL: <https://5wzsk.com.pl/aktualnosc/4013-ukrainscy-lekarze-na-szkoleniu-w-krakowie>